

Uwagi na temat warsztatów, cz. II

Program sieci Strażników Cennych Przyrodniczo Miejsc

W poprzednim numerze „Dzikiego Życia” pisaliśmy o strukturze warsztatów i o roli osoby prowadzącej. Dzisiaj zajmiemy się nieco rolą warsztatu w szerszym nowym projekcie proponowanym przez „Pracownię” a polegającym na tworzeniu sieci osób i grup, które będą się zajmowały ochroną cennych przyrodniczo miejsc.

Już obecnie istnieje nieformalna sieć osób, uczestników warsztatów i zaangażowanych w kampanie, które to osoby bardziej lub mniej świadomie stały się strażnikami miejsc, obiektów i obszarów o wartościach przyrodniczych i kulturowych.

Chcemy pójść krok dalej. Korzystając z pozycji „Pracowni” i sporego już doświadczenia w prowadzeniu kampanii proponujemy każdemu, kto jest tym zainteresowany udział w cyklu zajęć warsztatowych, po których będzie można dostać „licencję” Pracowni na rzecz wszystkich istot. Taki licencjonowany przez „Pracownię” strażnik przyrodniczo cennych miejsc będzie – jak sądzimy miał mocniejszą pozycję podczas lokalnych pertraktacji. Będzie również miał poczucie wsparcia silnej organizacji i sieci podobnych jemu strażników. Nie chodzi tutaj o ekspertów, lecz o wypełnienie luki między badającym swój obiekt naukowcem, a pełnym dobrych chęci, działającym z pobudek serca dyletantem. Warsztat magiczny krąg ma ukazać nasze związki uczuciowe z matką Ziemią i odnieść je do wiedzy przyrodniczej. Ma również pomóc nam uzbroić się w cierpliwość, siłę i porzucić wszelkie formy agresji w postępowaniu – tworzymy wspólny krąg. Ma nas nauczyć słuchania nauczyciela – Przyrody. Zajęcia przyrodnicze, takie jak warsztat „Las” mają na celu poszerzyć wiedzę przyrodniczą i odpowiedzieć przyszłym strażnikom na wątpliwości, jakie mogą się pojawiać na drodze próby zrozumienia procesów dziejących się na obszarach, które chcemy chronić. Warsztaty odwołujące się do bioregionu uczą ciągłości procesów kulturowych i przyrodniczych, sposobów odczytywania ich i wykorzystywania w kampaniach i organicznej pracy dla ochrony przyrody.

Przyszli strażnicy powinni wziąć udział we wszystkich rodzajach warsztatów, by stali się osobami łączącymi głęboką więź z przyrodą z dużym zasobem wiedzy i doświadczenia potrzebnych na poziomie ich pracy dla przyrody.

Strażnicy będą się spotykali co jakiś czas, żeby wymieniać się doświadczeniami, kontrolować własne postępowanie, korzystać ze wsparcia stowarzyszenia i np. „Dzikiego Życia”, uczestniczyć we wspólnych szkoleniach, a także rytuałach dających siłę i przekonanie. Chcemy, aby kryteria przyznawania licencji były wysokie, a mechanizm funkcjonowania sieci strażników posiadał wpisany system chroniący przed nadużyciami idei. Przyjrzyjmy się teraz pod tym kątem warsztatom.

Czym jest nasz warsztat? Czym są próby praktykowania rytuału harmonii z przyrodą?

Czasami już na pierwszym spotkaniu z uczestnikami przypominamy, że nie ma w nim miejsca na żadne ezoteryczne techniki, new ageowskie masowanie swojego „ja” ani udawanie duchowości. Pewien publicysta krytykował ekologię głęboką przyrównując ją do nowej religii, nowej wiary. Panteon bóstw, w które człowiek wierzył lub wierzy jest tak ogromny, że nie potrzeba go rozbudowywać podczas warsztatów. Dzisiaj cywilizacja zachodnia zaproponowała zresztą adekwatną do jej struktury religię: konsumpcjonizm, przejawiający się wiarą w sukces mierzony ilością posiadanych pieniędzy i dóbr. Matka Ziemia nie prosi nas o wiarę. Prosi o **zauważenie** jej, posłuchanie choć przez chwilę, prosi o uwagę, prosi o szacunek oraz obronę przed nami samymi.

My sami, nasza dzika natura dopomina się coraz częściej o powrót do swoich korzeni. Kiedy czujemy

się zagubieni wśród anonimowego tłumu konkurentów grających cudze role, kiedy odczuwamy żal za kolejnym wyciętym drzewem, zamienioną w ściek rzeką, wówczas wielu z nas odczuwa potrzebę działania. To wśród takich ludzi znajdują się prawdopodobnie strażnicy najcenniejszych przyrodniczo miejsc. Dzisiaj te miejsca potrzebują strażników, by bronili ich przed nami samymi. Warsztaty służą m.in. tworzeniu sieci ludzi gotowych bronić przyrody przed naszą arogancją, zachłannością i pychą. Ale także przed dyletanctwem.

Warsztaty to okazja do spotkania, które pomoże rozwiązać nam nasze intymne problemy. Ale nie na poziomie społecznym, lecz na poziomie tego intymnego związku z liściem i rzeką. Liść daje mi tlen, ja jemu dwutlenek węgla; rzeka wypełnia moje ciało, ja muszę chronić jej czystość jak drożności swoich żył.

Nie można rozwiązać czyichś problemów za tą osobę. Każdy z nas sam powinien stawić im czoła. My również nie rozwiążemy problemów za przyrodę. Ale jeśli przypomnimy sobie, że jesteśmy tą przyrodą, tkwimy w jej kręgu, wówczas możemy bardzo dużo. Powiada się, że są dwa typy ludzi szukających pomocy. Ci, którzy niczego w swoim życiu nie rozwiążą, bo pomocy szukają u innych zwracając się do przyjaciół, przyjaciółek, krewnych i zanudzają ich opowieściami o swoim losie; oraz ci, którzy sami chcą rozwiązywać swoje problemy. To właśnie ta druga kategoria ludzi zwraca się do nauczycieli, ludzi o dużym doświadczeniu, czasami do psychologów... Potrzebują takich spotkań nie żeby znaleźć u kogoś pomoc, lecz by samemu podejmować najważniejsze decyzje. Krąg wszystkich istot jest taką okazją dla tych odważnych ludzi, którzy pragną zrobić coś dla siebie - dla Ziemi. Warsztat nie rozwiąże niczyich problemów, ale na warsztacie uczestnicy konfrontują swoje problemy z nauczycielem jakim jest sama przyroda.

Na strukturę warsztatu składają się cztery główne elementy: 1) czas na spotkanie, wzajemne zaufanie, integrację i wymianę zwrotnych informacji „z czym przyszliśmy”; 2) procesy współodczuwania cierpienia świata; 3) powrót do rodziny wszystkich istot - punkt zwrotny i 4) budowanie mocy, podejmowanie postanowień, rada wszystkich istot nad wspólną i indywidualną pracą dla dobra całego życia. Podczas warsztatów bioregionalnych dochodzi ważny aspekt relacji każdego z wymienionych elementów z regionem, jego tradycją biologiczną i kulturową.

To właśnie pytanie „Z czym przychodzimy?” może być pierwszym wyzwaniem kierującym nas ku dążeniu do obrony bliskich nam miejsc dzikiej przyrody lub bio-regionalnej tradycji.

Coraz więcej osób zajmuje się warsztatami ekologicznymi i z całą pewnością będzie się pojawiało wiele nowych uwag i doświadczeń. W miarę jak program warsztatów będzie się rozwijał być może zaistnieje potrzeba wydawania nieregularnego biuletynu dla osób prowadzących tego typu warsztaty w różnych odległych miejscach (podobnie do wydawanego po angielsku biuletynu *The Web* opisującego zgromadzenia wszystkich istot z perspektywy ich uczestników i organizatorów w różnych częściach świata).

Dopiero otwartą, nie sprecyzowaną strukturą jest wywodzący się z koncepcji „Kręgu” warsztat poświęcony bioregionowi. Obecnie prowadzone są pierwsze próby tego rodzaju warsztatów. Jeśli ich celem będzie przede wszystkim tworzenie lokalnych grup obrońców miejscowej przyrody i wartości regionalnych to z pewnością akcenty w tego typu warsztatach będą nieco inaczej rozłożone, a niektóre procesy będą zastąpione procesami mniej uniwersalnymi. Prowadzone równoległe z warsztatami wywodzącymi się ze „zgromadzenia wszystkich istot” warsztaty „Las” inspirują nowymi wątkami korzystania z języka przyrody. Coraz częściej elementami naszych warsztatów stają się działania bezpośrednie dotyczące ratowania przyrody, czasami związane z prowadzoną akurat kampanią. Po tak wielu doświadczeniach warsztatów w konwencji schematu opisanych wcześniej elementów dochodzimy do przekonania, że istotą ich wszystkich była różnorodność i niepowtarzalność. Schemat uświadomienia sobie cierpienia, punktu zwrotnego i budowania energii

może zrealizować się nawet podczas krótkiego spotkania, wiele rutynowych procesów może się nie odbyć kosztem reagowania na aktualną sytuację i potrzeby. Trudno natomiast wyobrazić sobie nawet najkrótszy warsztat bez podjęcia konkretnych postanowień pomocy przyrodzie ze strony uczestników wspólnego kręgu. Tak właśnie rodzą się późniejsi strażnicy miejsc. Ten ostatni etap, kończący warsztat, wymaga również sprawnego i uważnego udziału ze strony osoby prowadzącej. Właśnie wówczas powinna ona zwrócić szczególną uwagę na sprawność dyskusji (ew. burzy mózgów), a następnie zadbać, by postanowienia były precyzyjne, przypisane konkretnym osobom, żeby ustalić możliwie dokładnie terminy działań i sposób ich koordynacji. Czym większy poziom ogólności, tym większa szansa na zapomnienie i szybką utratę energii i zapału. Uczestnicy warsztatu oczekują zwykle, żeby wyniknęło z niego coś konkretnego. Rolą prowadzącego jest wskazanie na możliwości takich konkretnych działań (choćby „puszczenie” do podpisywania jakiejś petycji, apel o kolportaż ulotek lub pisma ekologicznego, lawina telefonów w sprawie bliskiej dla uczestników warsztatu, zebranie pieniędzy na konkretny cel, stworzenie lokalnej sieci osób pragnących kontynuować wspólnie podjęte tematy, możliwość zapisania się do stowarzyszenia i pracy dla jakiejś kampanii itd, itp.). Jednak dopiero idea sieci strażników daje mocne podstawy dla długofalowego działania dla przyrody. Ostatnim, ale istotnym aspektem warsztatów jest budowanie więzi między ludźmi różnymi pod względem wieku, doświadczenia, wykształcenia i miejsca zamieszkania i tworzenie autentycznej sieci – kręgu wszystkich istot. Dlatego na koniec warsztatu przypominamy, że tego kręgu nie musimy nigdy opuszczać, że nasz warsztat trwa wiecznie, a organizowane święta przyrody i zgromadzenia wszystkich istot są okazją do ponownego spotkania się, podzielenia swoim doświadczeniem i nabrania energii dla dalszej pracy dla dobra naszej wspólnej matki – Ziemi. Jeśli ktoś z uczestników jest zainteresowany ideą sieci strażników i uzyskaniem licencji od „Pracowni” powinien wziąć udział w innych warsztatach i szkoleniach, a także warsztatach dla osób prowadzących gdzie omawiamy szczegółowo strukturę warsztatu i cele poszczególnych procesów.

Janusz Korbel

Jeśli jesteś zainteresowany/zainteresowana udziałem w zaproponowanym projekcie „strażników”, napisz na adres „Dzikiego Życia”. Do osób zainteresowanych będziemy wysyłać zaproszenia na tego typu warsztaty.

Powyższy tekst składa się z fragmentów większej całości przygotowywanej do druku. Cały projekt sponsorowany jest przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży.